

Kaucja nie jest wynagrodzeniem za wykonanie umowy - wyrok SNBarbara Kaczała, [prawnik Wrocław](#), Rödl & Partner

Po zatrzymaniu wynagrodzenia na poczet kaucji zmienia się podstawa prawna świadczenia. Wprawdzie pozostaje to świadczenie pieniężne, ale jego ewentualnego zwrotu można żądać z innej podstawy prawnej. Od chwili zatrzymania części wynagrodzenia na poczet kaucji, o wykorzystaniu zgromadzonych w ten sposób pieniędzy decyduje nie to, czy roboty budowlane zostały wykonane, ale czy zaszły warunki przewidziane umową o ustanowieniu gwarancji. Żądanie zwrotu kwot zatrzymanych na kaucję nie jest tożsame z żądaniem zapłaty wynagrodzenia.

Tak uznał Sąd Najwyższy w wyroku z 7 kwietnia 2017 r., sygn. akt V CSK 428/16.

Powodowa spółka zawarła z zamawiającym (generalnym wykonawcą inwestycji) umowę o kompleksowe wykonanie robót w ramach inwestycji budowlanej, której inwestorem była gmina (pозwana).

W umowie strony ustaliły termin rozpoczęcia i zakończenia robót oraz wynagrodzenie za wykonanie przedmiotu umowy. Przewidziano także sposób zabezpieczenia należytego jej wykonania. W dniu podpisania umowy powinno zostać wniesione zabezpieczenie należytego i terminowego wykonania umowy oraz usunięcia usterek w wysokości 10 proc. wartości wynagrodzenia brutto. Zabezpieczenie miało zostać wniesione w formie nieodwołalnej, bezwarunkowej, płatnej na pierwsze wezwanie gwarancji bankowej lub ubezpieczeniowej.

W przypadku niewniesienia zabezpieczenia, zamawiający miał je utworzyć w formie gotówkowej przez potrącenie 10 proc. wartości brutto wynagrodzenia z pierwszej wystawionej przez powodową spółkę faktury.

Zabezpieczenie gotówkowe powinno zostać zwolnione niezwłocznie w chwili przedłożenia przez wykonawcę odpowiedniej polisy. Do tego czasu generalny wykonawca przelewał na rzecz strony powodowej około 90 proc. wartości każdej faktury. W trakcie realizacji kontraktu powódka przedstawiła generalnemu wykonawcy polisę zawierającą gwarancję ubezpieczeniową należytego wykonania umowy.

Obiekt został wykonany i odebrany zarówno przez inwestora jak i generalnego wykonawcę. Z tytułu wykonania umowy powódka naliczyła generalnemu wykonawcy łączną kwotę 3 536 964,75 zł jako należne wynagrodzenie, z czego uregulowana została kwota w wysokości 3 482 658,37 zł. Do zapłaty pozostało jeszcze 54 306,38 zł z tytułu wynagrodzenia zatrzymanego na zabezpieczenie wykonania umowy.

W sprawie o zapłatę pozostałej kwoty sąd I instancji przyznał rację powódce i zasądził na jej rzecz ww. kwotę wraz z odsetkami ustawowymi, z czym nie zgodziła się pozwana gmina i wniosła apelację. Sąd II instancji podtrzymał stanowisko sądu rejonowego i oddalił apelację wskazując, że sporna wierzytelność nie straciła charakteru wierzytelności z tytułu robót budowlanych i pozwana ponosi odpowiedzialność solidarną z wykonawcą z tytułu braku zapłaty podwykonawcy za wykonane roboty. Należy przy tym podkreślić, że wpłacenie kaucji i zatrzymywanie części wynagrodzenia posiadają odmienny charakter prawny, mimo że pełnią taką samą funkcję. Zatrzymywana kwota nie traci swojego charakteru wynagrodzenia, zostaje jedynie przesunięty, wolą stron, termin jej wymagalności.

W skardze kasacyjnej strona pozwana zakwestionowała przede wszystkim kwalifikację zatrzymanej kwoty. Zgodnie z przedstawioną przez gminę argumentacją należało uznać, że doszło do nowacji w rozumieniu art. 506 § 1 kodeksu cywilnego.

W ocenie Sądu Najwyższego zatrzymanie wynagrodzenia na poczet kaucji ma ten skutek, że generalny wykonawca po upływie terminu określonego w umowie i niewykorzystaniu całej kwoty kaucji, jest zobowiązany wobec powodowej spółki do spełnienia świadczenia pieniężnego, ale z innej podstawy prawnej.

Tym samym Sąd Najwyższy przyznał rację pozwanej gminie, uchylając wyrok i przekazując sprawę sądowi okręgowemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Komentarz eksperta

BARBARA KACZAŁA PRAWNIK WE WROCŁAWSKIM BIURZE RÖDL & PARTNER

Wyrok, jaki zapadł, wpisuje się w szerszą dyskusję orzeczniczą toczącą się w przedmiocie kwalifikacji prawnej kwot zatrzymywanych na zabezpieczenie roszczeń w procesie budowlanym, co ma również wymiar praktyczny, ponieważ wpływa na ewentualną odpowiedzialność solidarną inwestora. Problematyka ta pojawiała się już w orzeczeniach Sądu Najwyższego (wyrok SN z 25 maja 2016 r., sygn. akt V CSK 481/15 oraz z 5 listopada 2015 r., sygn. akt V CSK 124/15).

Należy wskazać, że kaucja gwarancyjna nie posiada swojej ustawowej definicji, jest jednak instrumentem chętnie wykorzystywanym w kontraktach budowlanych jako jedna z form zabezpieczenia wierzytelności.

W stanie faktycznym sprawy strony określiły umownie sposób dysponowania kwotą gwarancji przez pozwaną. Powódka miała zapewnić dostęp do ustalonej kwoty poprzez ustanowienie na rzecz uprawnionego gwarancji bankowej lub ubezpieczeniowej, a do czasu ustanowienia zabezpieczenia w tej formie uprawniony miał możliwość zatrzymania z pierwszej faktury (ewentualnie również z kolejnych) 10 proc. należnego wykonawcy wynagrodzenia.

Jak zauważył Sąd Najwyższy, istotą gwarancji jest to, aby w majątku uprawnionego znalazła się określona kwota, w związku z czym zatrzymanie części należnego wynagrodzenia stanowi jeden ze sposobów jego tworzenia. Idąc tym tokiem rozumowania, Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że zatrzymanie części wynagrodzenia nie powinno być w dalszym ciągu traktowane jako wynagrodzenie, ponieważ status prawny takiej kwoty jest odmienny od statusu wynagrodzenia za roboty budowlane. Idąc dalej – nieprawidłowym jest rozumowanie zaprezentowane w tej sprawie przez sąd I oraz II instancji, zgodnie z którym zatrzymana część to wynagrodzenie z odroczonym terminem płatności.

Postrzegając w ten sposób gwarancję, brak podstaw do tego, aby zatrzymanie części wynagrodzenia należnego wykonawcy, traktować w dalszym ciągu jako wynagrodzenie. Z chwilą zatrzymania części wynagrodzenia stało się ono bowiem kwotą gwarancji, której status prawny jest całkowicie inny od wynagrodzenia za roboty budowlane.

W ślad za Sądem Najwyższym należy zauważyć, że kwota gwarancji może nigdy nie zostać zwrócona. Nie jest bowiem wykluczone, że zostanie w części lub całości zużyta przez uprawnionego na pokrycie jego roszczeń związanych z nienależytym wykonaniem umowy. Świadczenie pozostaje przy tym co prawda pieniądze, ale jego ewentualnego zwrotu można żądać z innej podstawy prawnej.

Sąd Najwyższy uznał, że ustanowienie kaucji gwarancyjnej spowodowało częściowe odnowienie zobowiązania łączącego strony – częściowo wygasła wierzytelność podwykonawcy o zapłatę wynagrodzenia, a w jej miejsce pojawiła się wierzytelność o zwrot kaucji w razie zajścia warunków określonych umową. Taka kwalifikacja zatrzymanej kwoty miała konkretny wymiar praktyczny w niniejszej sprawie, ponieważ doprowadziła do uznania, że inwestor nie ponosi solidarnej odpowiedzialności za zapłatę wynagrodzenia.

Źródło: <http://www.rp.pl/Firma/306229996-Kaucja-nie-jest-wynagrodzeniem-za-wykonanie-umowy---wyrok-SN.html>